

JEWSTROWCZY

KURJER POLSKI



JESIEŃ SIĘ ZBLIŻA. TE PANIE ŚMIAŁO JEDNAK WYCHODZĄ NA SPACER. NATURALNIE, GDY SIĘ MA TAKIE ŁADNE KOMPLETY, MIŁO JEST POKAZAĆ SIĘ WSZYSTKIM. KTÓRY Z TYCH TRZECH WYBRAŁABY PANI DLA SIEBIE?

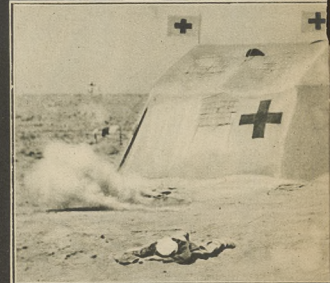


SAMOLOTY BRITYJSKIE NAD WŁOSKIM SZPITAŁEM POŁOWYM

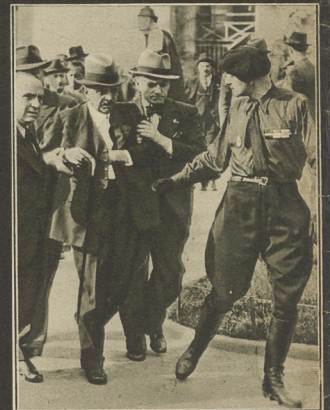
Na froncie pod Tolmekiem stoja 10 namiotów. Mówi znak czerwonego krzyża wyróżnia jako szpital. Mimo to zaatakowały je samoloty angielskie.



Ranni żołnierze włoscy opuścili częściowo zbombardowane namioty, by przez poleżone się na płaskim piaszczystym gruncie ukryć się i uchronić przed strzałami.



ZAPATRZENIE Z POWIETRZA
Przy szybkim okazywaniu wielkich sowieckich oddziałów wojskowych, wysuwają się czołgi niemieckie teraz bardzo daleko naprzód, tak że drogą lądową trudno by je było zaopatrzyć w żywność i amunicję itd. W tym celu wcielono lotnictwo do służby specjalnej sztalery transportowe. Na naszym zdjęciu widzimy zrzucające amunicję i materiałów podanych dla wysuniętego naprzód oddziału wołów pancernych.



ZAMACH KOMUNISTÓW NA LAVALA

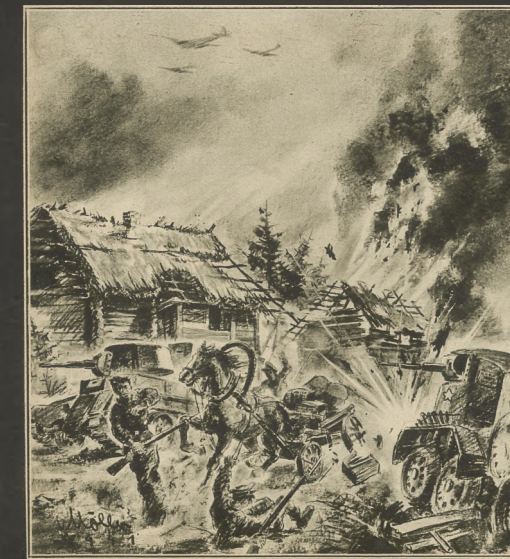
Jakis komunistą dopuścił się w Wersalu zamachu na Piotra Lavalę i Marcellego Deata. Na szczęście rany obu mężów stanu nie są niebezpieczne dla życia, tak że za kilka tygodni będą mogli obaj podjąć znowu swe zajęcia. Powyżej widzimy Lavalę bezpośrednio po zamachu, u dołu zaś zamachowca odprowadzają do więzienia.

NALOT NURKOWY NA KOLUMNY SOWIECKIE
Sowieckie kolumny rezerwowe, przeciągające przez jakąś wieś, zostały zaskoczone przez bombowce niemieckie. W locie nurkowym zostali bolszewicy zniszczeni.



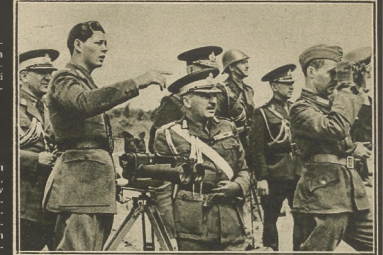
Z FRONTU FIŃSKIEGO W KARELI

Przed kilku dniami, wśród dymiących jeszcze gruzów, odbyła się wielka defilada wojskowa w Viipuri, stolicy Karelii uwolnionej od rządów bolszewickich. Valden, minister obrony oznajmił w swej przemowie: „Zajęcie Viipuri przez żołnierzy fińskich stanowi rozbicie Finlandii do dalszej walki ramie przy ramieniu z Niemcami i z ich sprzymierzeńcami, aż do zupełnego zniszczenia bolszewizmu.” W międzyczasie zbliżył się teren operacji fińskich do byłej granicy fińsko-sowieckiej, granicy, która istniała przed zrabowaniem przez bolszewików Karelii. Na naszym zdjęciu widzimy żołnierzy fińskich podczas ataku, kryjących się w chwili ataku artylerii sowieckiej.



MICHAŁ KRÓL RUMUŃSKI

każe wysokim oficerom rumuńskim zdać sobie sprawę z sytuacji na froncie besarabskim.



Frontu besarabski nad M. Czornym, złożony oddziałów niemieckich i rumuńskich jak również z oddziałów ochotniczych innych państw sprzymierzonych, posuwa się wciąż naprzód. Pierścien dokoła Ghatasy jest już od dawna zamknięty i wkrótce miało to być nie do zdobycia od bolszewików.

RUMUŃSKA ARTYLERIA PRZECIWOLOTNICZA

Na naszej ilustracji widzimy lekkie rumuńskie artylerię przeciwlotniczą na lotnisku niemieckim na froncie besarabskim. W napięciu wystrzeliły żołnierze rumuńscy na nieprzyjaciela, by móc go na czas ostrzelwać.



Zołnierze angielscy uczą się jazdy na wrotkach, w celu obrony w razie inwazji niemieckiej.



Paryż. Enk triumfalny z Mogiłą Nieznanego Żołnierza.



Ludność cywilna w Moskwie i Leningradzie jest szkolona przez żołnierzy do wojny partyzanckiej.

Kobiety, dzieci, starcy, cała ludność cywilna w Moskwie i Leningradzie musi kopać szanice.



TWIERDZA

OKŁY



Rzut oka na Leningrad.

Ilustracja na spoty przedtawia wycinek z Londy w czasie nalotów niemieckich.

Kreml w centrum Moskwy.



otwarte miasto?

Od czasu gdy front armii walczących z bolszewikami coraz bardziej podsuwa się ku Moskwie, zamknięto się równocześnie coraz ściślej pięściami wojsk niemieckich dokola Leningradu, zarówno na lądzie jak i na morzu. Obecnie znajduje się Leningrad w promieniu zasięgu dział niemieckich, wysyłających na miasto noszące zagładę pociski. Podobnie nad Morzem Czarnym w Odesie oblężonej przez wojska rumuńskie i sprzymierzone daje się coraz dotkliwiej odczuć brak wody, który przyspieszy kapitulację miasta. Brakom tego uprzeczyć przez bolszewików. Wiele z nas pamięta jeszcze podobną sytuację w Warszawie, gdzie po ostatecznej kapitulacji, musieli ludzie

stać w długich ogonach, by zdobyć konewkę wody. Byli to skutki ogłoszenia milionowego miasta, Waissawy, twierdzą i narażenia go przez to na naloły bombowców i ogień artylerii niemieckiej. Los Warszawy i ostateczna kapitulacja miasta, które ucierpiało silnie wskutek ataków niemieckich, których można było przecież uniknąć, wykazały jasno, że jest to czyn zarówno szalony jak zbrodniczy, jeżeli jakieś milionowe miasto zamienia się na twierdzę, jak to się stało później jeszcze raz z Rotterdamem.

Namiastami w Paryżu, w czasie owych pamiętnych dni, w lecie 1940 roku, myślano o wiele trzeźwiej i jaśniej. Z początku wciąż była mowa o tym, by bronić Paryża przed Niemcami tak długo, dopóki ostatni kamień stać będzie. Ody jednak nieprzyjacieli coraz bliżej podchodzili i wreszcie stolicy Francji pozostało do wyboru, albo dopuścić do bombardowania, które by zamieniło Paryż w stos gruzów i grab matowy, albo też ogłosić Paryż miastem otwartym i przez to go uratować. W tej ostatecznej chwili zwyciężyła myśl i pogląd, że byłoby to czyn nieodpowiedzialny, gdyby narzono milionowe miasto na piekło bombardowania i zagłady.

Z poszczególnych epizodów tej wojny i z całego jej przebiegu powinniśmy się nie jedną już nauką wyciągnąć. Byłoby

jednak zbyt wielkim wymaganiem żądać tego od bolszewickich władców Kremla. Zdaje się, że ani w Moskwie i w Leningradzie ani też w Londynie nie podzielał smutny los Warszawy i Rotterdamu odoszczajęgo. Na razie nie usnno przysławiać Paryża za godny nasiladowania. Niedawno wróciła się delegacja kobiet z Londynu do kobiet w Moskwie i wzywaniem ich, a przez to całej ludności cywilnej, do wojny partyzanckiej i do obrony swego miasta, aż do ostatecznej twardzyski. Jest rzeczą charakterystyczną, że wśród podpisów tej odezwy znajduje się nazwisko żony lorda Passifida, która pod pseudonimem Bedrice Webb, w książce o komunizmie w Rosji

sowieckiej odnawia tęże charakteru jakiejś nowej cywilizacji. Tymczasem kopie się szanice w Leningradzie i w Moskwie, wszędzie widzi się oddziały kobiet przy pracy; kobiety Leningradu i Moskwy mają ramie przy ramieniu z pozostałą ludnością cywilną bronić miasta, aż do ostatecznej kropli krwi. Ale żądaczcy obłęd idzie w czerwonej Rosji jeszcze dalej. „Miasto Lenina, kolebka rewolucji nie będzie oddana wrogowi; tak głosi odezwa w Moskwie wydana. Codzienn, skoro tylko zadnieje, maszerują, maszerują „oddziały zniszczenia” przez ulice, i przedzej miasto i jego mieszkańców wyda się na postw płomieni, niż odda je wrogowi.

Słabożni Grecy mieli przysłowie: „Kogo bogowie chcą zgubić, tego osłepiają”. Gdy te i tym podobne wiadomości z Leningradu, Moskwy i Londynu nas dochodzą, zdaje się nam, jakby tam noszono się z nieodwołalnym zamiarem popielienia, że się tak wyrazimy, samobójstwa i ściągnięcia na te miasta i ich nieszczęśliwych mieszkańców zagłady. Ta spadnie na nich w razie zapowiedzianego oporu, w postaci obrzytnia chmury niemieckich bombowców i armii europejskich wraz z ich niezliczonymi bateriami armat, tankami, motocami pismeni i inną bronią najnormalniejszego rodzaju.



Wanda Jędrzejakówna
Kazimierz Maciaszczyk
Natalia Żukow



„Rzymська serenada” — marsz według muzyki Cataliniego.
„Druga rapsodia” Liszta

Nawalnie braw, nagradzających popisy taneczne baletu warszawskiego bawiącego gościnnie przez trzy dni w Krakowie w Starym Teatrze były zupełnie usprawiedliwione. Już samo wrażenie bytujące nastrojało widza jak najlepiej: młodość w sztuce zawsze ma swój urok, dla sztuki tańca jest czynnikiem decydującym. Zwiewne młodzieńcze sylwetki, młodzieńczy zapał i wytrzymałość fizyczna — oto pierwsze wrażenie. A potem refleksja: różnorodność

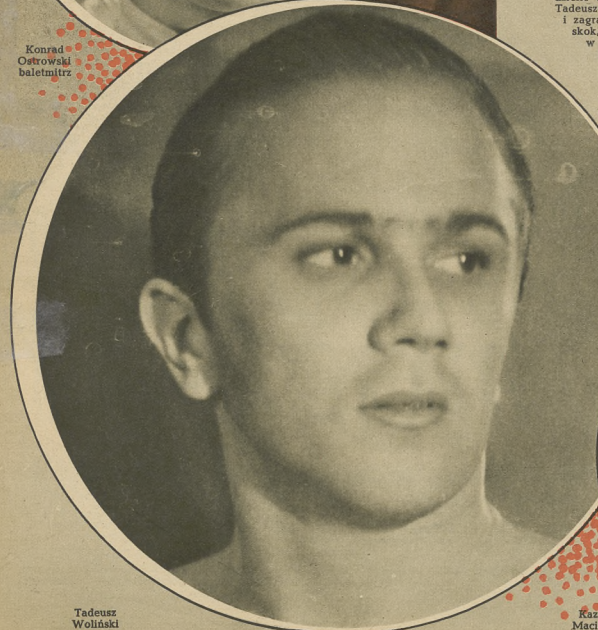
Artyści



Stanisława Selmówna
primabalerina

„gatunki” tańca zaprezentowano z pomysłowością, dając wszystkim solistom możliwość wykazania swych indywidualnych. Zaczynajmy od tańca t. zw. „klasycznego”. Młoda tancerka, a już primaballerina zespołu St. Selmówna jest w tej dziedzinie siłą znakomitą. Lekka, smukła a silna, o wrodzonej „szybkości” piruetów „kręconych” (mówiąc językiem ściśle baletowym) z energią i swobodą, o świetnej technice palcowej, ma też — co u klasyczek jest rzadkim darem — wyrzucie nastroju (bez afektacji) i wielką naturalność, bez sztucznie przyklejonego do warg stereotypowego uśmiechu. Przy tym ręce artystki mają swoją wymowę poetycką, a gdy ten urok pozorji tańca łączy się z tak dojrzałą i nieskazalną techniką — powstaje naprawdę dzieło sztuki. Zarówno popisy solowe Selmówny przyjmowano entuzjastycznie: rzecz prosta, w duetach dzielić się musiała primaballerina sukcesem swoim z partnerem Tadeuszem Woźniakiem. Fama głosi, że ten młody tancerz uchodzi i zagranicą za pewnego rodzaju rewelację. I tak być musi. Jego skok, jego piruet, dynamika każdego ruchu i rzutu ciała mają w sobie coś niesamowitego! Duety tej pary, czy to trochę Böcklinowski „Valse triste” Sibeliusa, czy też młodzieńczy, zawrotny, pełen wdzięku romans — zachwyciły!

Innego typu tancerką jest Ola Glinkówna. Głębka jak wąż, o sylwetce na wkrótce nowoczesnej, fascynująca jakimś urokiem kobiecości (ledwie rozkwitła), czuje się znakomicie w rytmie tangy czy tanga, technice ciałem na kocięcym, kusy... obiecuje... Oczy rozwarłe, płonące jak gwiazdy na bladym obliczu „Vampa”, wargi zmysłowe, typ kobiety i artystki sgoła tany, o jakże interesujący! Trzećią z solistek, to młodzieńca tancerka-akrobatka Henryka Stankiewiczówna. Łączy ona brawurę z specjalnym talentem do wyczynów, granicznych z popisem gimnastycznym. Baletmistrz Konrad Ostrowski, miał sukces podwójny: jako wykonawca i jako kompozytor-realizator. Trzeba mu przyznać wszechstronność rzadką, a cenna. Efektowne układy różnorodnych tańców od klasyki do akrobacyjnej groteski. Kompozycje



Konrad Ostrowski
baletmistrz



Kazimierz Maciaszczyk



Olga Glinkówna



baletu



Henryka Stankiewiczówna

„klasyczne” odbiegają daleko od stęchłych szablonów zwłaszcza staropopowego rutynizmu, łącząc dobytec plastyki z czystością linii i dążeniem do szlachetnej prostoty. Młody tancerz K. Maciaszczyk zwrócił na siebie uwagę, a trzy „gracie” T. Żukowa, W. Jędrzejakówna, i St. Perzanowska, zarówno różnorodne w typie fizycznym, jak i w indywidualności artystycznej podobały się ogólnie. Nie-sprawiedliwocią byłoby nie wspomnieć wspaniałą okiełstwą kameralną pod dyktando kapeli Jerzego Sillicha. Słowem — balet warszawski odniósł prawdziwy, a zastużony sukces!

Czesław Puźłowski



Na lewo: Finał „Walców wiedeńskich” — muzyka Lehara i Straussa.



No lewo: „Druga Rapsodia Liszta”.



„Valse triste” — muzyka Sibeliusa. Primabalerina Stanisława Selmówna i świetny tancerz Tadeusz Woźniński tworzą tu obrazek, któremu trudno odmówić ekspresji.

Tadeusz Woźniński

MAŁA SERIA

CZŁOGI TOCZĄ SIĘ DALEJ NAPRZÓD

Kierowcy czołgów niemieckich znajdują wyjście nawet z najcięższej sytuacji. Czy droga prowadzi przez zżony, kłose podobnie jak są raczej do pola zaroszonego, czy też tuż nad obrzeżem wawrzów, szafka kierowców niemieckich opowiada je wszystkie sytuacje.



OBALONE WIELKOŚCI SOWIECKIE

We wszystkich uwolnionych od panowania bolszewickiego bałtyckich prowincjach wsuwa się odychający i bezwładnie mieszający ślady ciemności. Na naszym zdjęciu na lewo widzimy rysiek w Czernobylu, na który mieszający poznawali gospodarze Hgury władców Rosji (pomiedzy nimi można zauważyć Iemla, Woroszyłowa, Kalubna i innych). Na prawo zaś widzieliśmy plac św. Piotra w Narwie, gdzie ludność ułożyła stos i spaliła na nim portrety Stalina i plakaty bolszewickie.

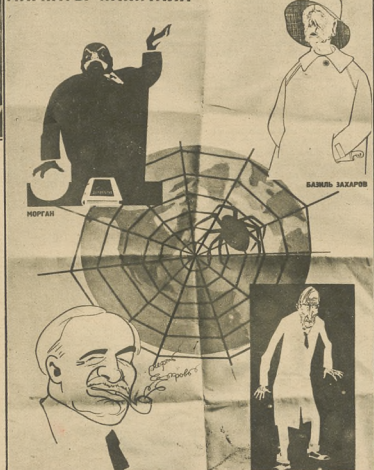


W NIEWOLI WŁOSKIEJ

Załoga tego samolotu, zestrzelonego na froncie Tobruku przez włoską obronę przeciwlotniczą dostała się do niewoli włoskiej. Samolot płonąc spadł na wybrzeże.



MAGNATY KAPITAŁA



NIEGDYS I DZISIAJ

Niegdys umieszczano także plakaty nawet w kościołach Rosji. Dzisiaj idą Sowiety ręką z tymi krajami, gdyż są to dziś przyjaciele.

TAKI KONIEC

Raz po raz błąd wojska niemieckiego do niewoli kobiety, które stoją na usługach wojsk bolszewickich. Na zdjęciu na lewo: sowiecka para małżeńska odnalazła się w niemieckim obozie dla jeńców. Na prawo: ranna bolszewicka słuha napomnęła własnej matki.

Fot. Athletic 5, Ass. Press 2, Wetbild, Scheel



Przygotowanie przynęty dla rekina jest rzeczą ważną. „Haczyki” i „sznurki” jak również i sama przynęta mają odpowiednią wielkość i grubość. Takie przynęty przycepi się na morzu na łańcucha stalowym długości 3 tysiące stóp w odstępkach po 25 stóp.



Oto dwa młode rekiny, które wyległy się już w łodzi, po schwytaniu starego rekina — matki.

Ponieważ widzimy rekina schwytanego już na przynętę, Ponieważ jednak jeden hak nie wystarcza i rekin może się urwać, pomagają sobie poławiacze jeszcze drugim „haczykiem”, zaczepionym w dolnej szczelce. U dołu zaś wciąga się rekina na tawler. Rybacy tego tawlera złowili raz pewnego rekina, dłuższego niż ich 40 stóp długa łódź. Naturalnie rekin urwał się i uciekł. Unieszkodliwiony rekin nie jest groźny. Jak to widzimy na naszym zdjęciu. To nie Johnas w brzuchu wieloryba, lecz młody



murzyn, który pomagał przy polowie. Wreszcie — rekin schwytany na łaśso. Pójmany na „wędkę” usiłował zbiec. Wobec czego poławiacze sarzucili na niego łaśso, by być pewnym zdobyczy.

Fot. Ass. Press

Rekiny na łaśso

Rewia „Nowości” „Ta joj”

Teatr rewii „Nowości” otworzył swoje podwoje inauguracyjną rewią. Ze zdziwieniem przeczytaliśmy nowoski kierownika artystycznego i literackiego — p. Orlyna. A więc w „Stariej Mówie” i tu! Każdemu normalnie myślącemu człowiekowi, cieknie się na usta pytanie: dlaczego? Czy skandynawski blizną artystyczny ubiegłego sezonu „Niebieskiego Małyta” nie otworzył dywek! oraz! Sprakowany przez niego final brawoski, o jak aktualnym i wiedzicznym temacie jest obraz dla Lwowa. Ani odrobiny folkloru, — to że aktorzy niemilosłownie ciekają, roji wrażenie wprost parodii. A sam dohor tematu skoczony? I! Rozelana dziewczyna ślania na kolana amanta — przyjemne i pozytywne — galeria to lubi. I! Mężczyzna ma rodzic, cały skocz kręci się kolo tego — prawda, jakie to dowcipnie? I! Wywiek z „Mandaryna Wu” — mandaryn iściejże gwiazdki biały lady. — Głębce nawet w programie nie było nazwiska, wszyscy bnyśny poznali — Orlym. Najlepszy numer programu to orkiestra jazzowa Scott'a. Zespół świetnie zgraony na iscie europejskim poziomie. Taniec wybitnie zdolnej Prokopia-

kówny i Heinricha — ciekawy. Sława Bestani mimo fatalnej sukni i amantowej piosenki zawsze się musi podobać. Słaski przyjemnie śpiewa piosenki rozgrywając, na szczęście z ambientą Kipury. Taniec udany, za wyjątkiem poronionego pomysłu utanczenia Czajkowskiego — raz. Ze zbrobia miłośnicy kultury i inwencji, dwa — rozporządzać zespołem tancerek, a nie w ekspozycji gotem figurantkami, nie śmiejejmy! nawet ruszać rękami w takt muzyki. Zaszłone pochwały dla Karczmarzewicz, Dymiskiewicz, Vetterowscy, Kaminskij i Kilińskiego. Skocz na ogół dobrze grane przez Cieszkowska, Stojowską, Luszczyńskiego, Kapinińskiego i Grabowskiego. Największą zaletą rewii jest fakt, że skasowane kontensanjerko, a dano występy, w których rekordy spełnienia pobija dziewczę z białą jak malina pp. Lipski za dekoracje i Wicher za orkiestrę — gratulacje.

Czesław Pudłowski



Cieszkowska i Luszczyński w „Mandarynie Wu” w teatrze „Nowości”
Fot. Zdzisłowski

Rewia „Hocki-klacki”. Reżyser: Józef Węgrzyn.

»Hocki-klacki«

„UL”



Duel Bliźniarówna i Kapiniński w tej samej rewii w „Ul”
Fot. Leczyński

Dia Stępowskiego wzięto ograny skocz „Chwila słabości” (uz Dymasz i Brodniewicz zbierali oklaski, ale gdzie cudowny talent Stępowskiego poprosi się nie mieszaj, a dia niego i Węgrzyna makabryczny wywiek z noweli, absolutnie nie stworzony w stylu „Grand Galgoula” z rozgłosiem Śmierciomnie patrycjusz Andriak, jako główna atrakcja.

Fakt się matuje talony aktorów, gdy na czele loatru stóją ludzie nie z teatrem wspaniale nie mający.

Obecny program w „Ul” mający być inauguracyjnym sezonem jesienno: jest taki sam jak i poprzednie ze słarnie przepiękną zasadą: nudzić bawić i bawić nudzić. Wyrazna się skocz Chranzowskiego „Niepoprawny romanzyk” z pp. Chmurkowską i Węgrzynem.

Tak zwany „Chór Dana” śpiewa przyjemnie — pan Bieleńca (w miejsce Pawłowski) swobodnie i umiarkowanie wplata w piosenki charakterystyczne momenty aktorski. Piękny has p. Boudanowicza jest kamieniem węgielnym zespołu.

Bliźniarówna i Kapiniński tańczą tylko raz, nieco słabiej niż zwykle. Temat poprosi nie daje większych możliwości.

Bliźniaczki w „A kuku” w ścianie aktorskiego parokowania. Jeszcze jedna mocna pozycja to Maria Chmurkowska w dowcipnym monologu Chranzowskiego „Dziecię Merkurowo”.

Namiaszko orkiestra usprawiedliwia tytuł rewii „Hocki-klacki”.

Czesław Pudłowski

Uwaga! Fotoamatorzy!

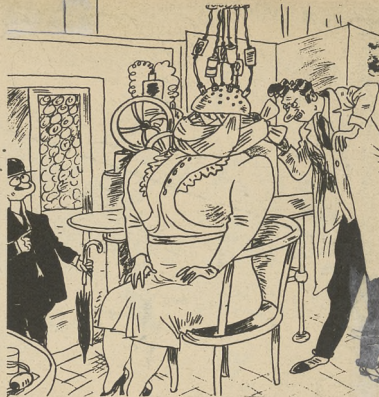


P. St. Słomicki z Senowca, który nadesłał nam plerwarz z zamieszczony dzisiaj w naszym kątku fotoamatorskim, udaje, nadał sam na odwrócenie zdżicie, że jest ono technicznie słabe. To prawda, jeżeli jednak postanowiliśmy zamieszczyć to zdżicie, stało się to ze względu na zabawnie zestawienie dziecka z boćkiem i dlatego, że chcieliśmy podzielić się z innymi fotoamatorami niedrogiem, nym bądź co bądź widokiem. Boćkiek musi być bardzo oswojony, jeżeli tak zbliży się do ludzi. A moje tylko dzieje są uprzywilejowane! Cokolwiek by to było, zdżicie jest mile, i rzeczywiście ciekawe. Wyśbanane zostało aparat, Kodak-Kelina, przesł 4.5, 1/10 sek., godz. 16.

„Masz na Fryz Korony”, jak zatyłował swe zdżicie p. Czesław Gągola z Tarnowa, jest miłym zdżiciem, zwłaszcza dlatego, że smarek osób idących w pewnych odstępach od siebie, ładnie się odcina na tle i droga sama wygląda jak nitka. Postaci pierwowzrostane występują wyraźnie nawet w szeregach, zaś dalsze widoczne są jako sylwetki, ale wyraźne. To, jakie tworzy scena Senowca, jana z jednej strony, ciemna zaś z drugiej, uzupełnia ładnie całość. Zdżicie zostało wykonane apar. Kodak-Kelina, w południe, czasło 1/10 sek.



Pewnego biboza przestawiono do dość mocno zakropionym wieczorem winogronami. — Dziękuję — odpowiedział tenże — nie lubię wina w pastylkach.



Mł: Znamociemu! Czy mógłbym zabrać ją tak do domu? (Marc Awentol)

Bardzo mi przykro, panie Maciu, że nie pomyślałem o tym, by pana zaprosić na cioci chrzestnego. Ale może za drugim razem da się to zrobić?

— O, pani Halino, proszę sobie z tego powodu nie robić żadnych kłopotów.

Pewien bywalce teatralny opowiadał drugiemu swoje wrażenia z nowej sztuki granej w teatrze.

— Wiesz — mówi — sztuka jest wspaniała. Aktorka grająca główną rolę nie ma na sobie nic więcej, jak tylko wianiec ze świeżych liści. Powiedzieć ci, warto oglądać —

— Eh, to lepiej oglądać ją sobie w jęstni — odpowiada drugu.

NIE ZMIENI WRAŻENIA

— Och, przepraszam pana, że tak długo nie oddawałem tych przynajmniej dziesięciu złotych. Oto są.

— Proszę je sobie nadać zachować. Z powodu głuszczy, dziesięciu złotych nie mam zamiaru zmieniać zdania o panu.

PRZYCZYNA

— Popatrz, trzęsienie ziemi zniszczyło całe miasto w minutach.

— Dobrze, ale wieża stoi. Dlaczego ona nie padła?

— Trzęsienie ziemi miało miejsce o godzinie drugiej i zegar na wieży spóźnił się o czterdzieści minut.

DOBRY GRACZ

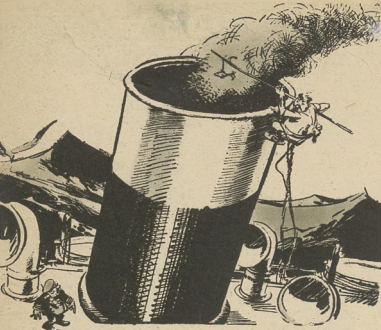
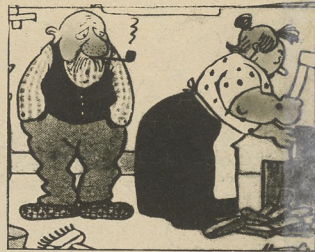
— Alsz, proszę pana, ma tu gramy w brydża a pan nam mówi szach i ma?

— Ach, przepraszam, myślałem, że gramy w dominó!

— Astrid, ty wiesz przecież, że nie mogę parować, kiedy tak ciężko pracujesz. Czy nie mogłaby porządek tego drewna, kiedy mam nie ma?

(Politol, Dania)

Mala Hanna i jaś podachują pod drzwiami. — Naprawdę są głotkie — mówi w pewnej chwili Hanna — bo tataś powiedział do mamus „kochanie”.



— Co wy tam robicie, Jim? — Wolisz sobie rybę, panie kapitanie!

(Saturday Evening Post, Ameryka)

W ZAPALE KRASOMÓCZYM
Mówca wchodzi na podium i zwraca się do słuchaczy w następujących słowach: „Moji państwo, jak daleko sięga głaska ludzka, o tym przekona się państwo z mojego wykładu”.



— Pani Sörensen, niech pani łaskawie usiedzi, żeby sprzek pani nie bawił się ciągle naszymi machofapami!

(Sindagatung-Söru, Szwecja)

Uwaga! Uwaga!
Do Lwowa....
Opisano to gazet łewockich przyjmują Administracja **Gonia krakowskiego** Kraków, Wisłopolu 1

F. O. I. O. APARATÓW I SPRZĘTU KUPIONO SPRZEDAŻ NAPRAWY
Polowanie i łękanie objętych w „BRO” — WARSZAWA, Al. Jerozolim. 15



45 lat a biust 18-letniej
„Mam srebro biust jak biasty mia- tam lat 18”. Tak zapewnia piosę pełna uśmiechu Paniu. Kłosem sta- szałaby miłstka „A. L. D. W. A.” „Albina” napewna każdej kulisce- wie w wieku od 17 do 15 lat osiągnę- ciego jednego jednego biustu- przez zwykłe samowolne użycie. Cena 8 zł. Cały pakiet kosztujący 18 zł. Wyśleba h. Wskazanie, kie w trzech dniach przesyła opłatnie ogłoszenie wraz z zamówieniem, obywatla 30% rebatu na ożyu okazji. Biustowy biustoplast.

Laboratorium „IE-EM” Lublin I, Postfach 73.

Znaczenie wyrazów:
Pozycje o: 1. zwierzę domowe; 2. egipski bógzek słoko; 3. botek wojny z starożytnych lub planeta; 16. ukrop; wrze- kie; 11. inacejz podobna; 12. środek bojowy; 13. miara po- wierzchni; 14. skotupiska rzecze; 16. nula; 17. przywołek; 18. nuta; 20. roślina ogrodowa; jednina; 22. znak osobowy w 4. przyp.; 23. na przykłąd w skrocie; 26. tuz, dobra karta; 27. tytuł powieści Emilia Zoli; 30-31. okres cza- sowy; 32. przyrządek; 33. przegrana w szachach; 34. napój; 35. znakem osobowy rdz; nijakiego; 36. część twarzy; 37-38. wawór, parów.

Pł o n o w o: 1. rzeźmiak; 2. unosi się nad mczarcami; 3. rowaj; 4. trunek; 6. figura geometryczna; 7. mięsło w Rosji; 14. inacejz rolka, zwirka; 15. imię żeńskie; 17. rzeka w Hiszpanii; 18. zamieszkałe niemieckich prowincji w Afryce; 21. tytuł szlachecki; 24. mowca po łacinie; 26. wykonanie awiej woli przez siebie samego; 28. adwokat, który spowodował upadek; 29. dyktando; 30. część kościoła; 30. część spłaty.

FIGIELEK UL. S. K.

Z złożonej z 24 zapa- lek figury wyjąć 6 zapa- lek w ten sposób, by utworzyły się 3 kwadraty.

SZARADA UL. Z. A.

Trzecio-półdrugiej — to kolej pacyka Szybko! tramwaju wobec niej pyśka. Trzecio to długości miara znana Oś lat wieka w dymie. Do pierzawy i pół drugiej — idziez coś? Bo tam dostaniesz, czego chcesz. Druga — to litera w greckim alfabecie Szukajcie, a znajdziecie. Ciałko — niedozwolna rzecz meteorologa. Potrzebna i w domu, a nie bardzo droga.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z Nr. 33 i 35.
Krzyszówka „Sierpień”
P o z y c j o m o: lotos, undecima, ag, tekt, orkan, on, nieszczęśliwa, dym, cia, tom, ce, si, kpi, alom, ban, marka, gsi, odu, Atena, abryls, Datanus, umbrusna.
P ł o n o w o: stopion, Ur, gar- neta, Kasylis, up, to, arsenian, semiosa, asygnota, polityna, sep, osa, at, udo, dar, tu, es.

KRZYŻÓWKA

1	2	3	4	5	6	7
8		9				
10		11		12		
13		14		15		16
17		18		19		20
21		22		23		24
25		26		27		28
29		30		31		32
33		34		35		36

UL. LEW. STAN SZKOLNY TRZYKONKI.

BIŁY WIZYTOWE:
Kucharz, Amsterdam, Japończyk.

ZAGADKI:
Słowo; pokoi było 5, krzesel 16; morska; po- krycie.

LOGOGRYF:
Kłoto; kopka, pajak [wspak], kakto, Koran, krutki, kopka, kajak, kolor, krapa, krog, kawon, kwota, kolec, krach, koper, kary, klaso, kon- 20, kupon, krata, konze, klan, Kraków(w), Kijów, Japonia, karanie chryzantem(w).

KRZYŻÓWKA:
P o z y c j o m o: kuter, bar, osm, edukt, stas, aura, Ula, ekklanacja, Ela, klan, sad, afisz, war, uer, drozd.
P ł o n o w o: kres, Trufaldino, rota, bet, mer, szek, Ukasa, uncja, ogami, Ule, ama, Law, nard, szok, dar.

W każdym domu -

**Vasenol-gaza na rany i opa-
rzenia, chłodzi, uśmierza ból i nie
przylepia się do rany; sład bez-
bolesna zmiana opatrunku, nie
pozostawiająca blizny.**

**Vasenol-
Gaza na rany i oparzenia**

Walc Miłosci



Wolfgang Liebeneher

Dorli Kreysler



Gustaw Waldau

Ida Wstet



Historia się powtarza. We wszystkich. A więc także w filmie. W naszym filmie powtarza się historia księcia, posiadającego stare zamieszkanie i piękny zamek tak znowu, że na odrestaurowanie go potrzebny był mu był posąg żony. Ponieważ księżka jest muzykalny komponuje najpiękniej symfonie, która jednak nie podoba się. Wobec tego nie pozostaje księciu nic innego, jak ożenić się z wybraną mu przez matkę narzeczoną. W drodze do niej jadać śniadaniem po Dunaju, poznaje księżkę kierowniczkę orkiestry okrętowej, piękną skrzypaczkę. Pod jej wpływem komponuje księżka walc, którym zdobywa powodzenie. Matkę księżki z nieznaną łonką, przejmują go niechęć, tym bardziej, że kocha skrzypaczkę. Ale akcja — jak normalnie — rozdziera się tak, że wszyscy są zadowoleni. Film warto zobaczyć ze względu na piękne plenery i muzykę. Role księżki gra młody aktor Liebeneher, skrzypaczki Dorli Kreysler. Fot. F. i P.